

Avi, Fred Astaire (feat. Oskar, PRO8L3M)

W klubie mnie poznasz po stylu
Koszula w spodnie, spodnie w mankiet
I nie, że stoję sobie gdzieś z tyłu
Tylko swobodnie wbijam na parkiet

Biorę rozbieg i robię piruet
Oni oczy, jakby wzięli pigułę
W organizmie brak melatoniny
Później się wyśpię, bo melanz robimy

Ktoś nie pije bo bierze Augmentin
Za to my – wściekłe psy jak Quentin
Są napalone jak nimfomanki
Ty, jakie kieliszki? Lej im do szklanki

Jakiś debil rzuca w tłum petardy
Kelner donosi rum jak Bernardyn
Noszę hajs spięty recepturką
Awantura no to lecę z rurką

Nocami tańczę jak Fred Astaire
Od nowa
Gdy płynę kto inny trzyma ster
Poprowadź
Nocami tańczę jak Fred Astaire
Od nowa
Jak wrócę to będę jakoś po trzynastej

Nocami tańczę jak Fred Astaire
Od nowa
Gdy płynę kto inny trzyma ster
Poprowadź
Nocami tańczę jak Fred Astaire
Znowu
Jak wrócę to będę jakoś po trzynastej
W domu

Po klubach, jak bajki w bok, wóda, daj Ciroc
Kurwa, jaki tłok, lufa, Lucky Strike i sok
Majtki w dół, small talk, fajki w chuj - oj lot
Parę kół, key hole, zgięty w pół - stop

Najarała się na jego Porshe
Zajadała Ferrero Roscher
Ale dobre to jej, o boże
Gubię się, bo wódy się tu nie doproszę
Zbyt rozluźnił alkohol ją
Typ oje*ał całość i z folią
Jutro ty sam z twą glorią
Ten klub już mam w porfolio

Nocami tańczę jak Fred Astaire
Od nowa
Gdy płynę kto inny trzyma ster
Poprowadź
Nocami tańczę jak Fred Astaire
Od nowa
Jak wrócę to będę jakoś po trzynastej

Nocami tańczę jak Fred Astaire
Od nowa
Gdy płynę kto inny trzyma ster
Poprowadź
Nocami tańczę jak Fred Astaire

Znowu
Jak wrócę to będę jakoś po trzynastej
W domu